

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, piątek 30 czerwca 1950

## POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!

### Wojewódzka konferencja bojowników pokoju w Rzeszowie

Komitety Obrońców Pokoju przystąpiły obecnie do upowszechnienia doświadczeń, zdobytych w czasie akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim oraz do pogłębienia pracy uświadamiającej.

Na odbytej konferencji wojewódzkiego aktywów obrońców pokoju omówiono dotychczasowe osiągnięcia akcji pokojowej w województwie rzeszowskim oraz wytyczono program pracy na najbliższe dwa miesiące.

Referat sprawozdawczy sekr. Woj. Kom. Obrońców Pokoju dr. BŁON-SKIEGO dał obraz i ocenę wkładu społeczeństwa rzeszowskiego w akcję pokojową. Mobilizacja wysiłków szerokiego aktywów partyjnych, bezpartyjnych, kobiet i młodzieży to jedno z najważniejszych ogniw wzmacniających światowy obóz pokoju.

1.017.349 podpisów złożonych pod Apellem Sztokholmskim, 50 tys. aktywistów biorących udział w zbieraniu podpisów, 4 tys. zebrań i wieców, na których uświadomiono setki tysięcy ludności o doniosłym znaczeniu walki o pokój — oto dorobek ostatnich tygodni komitetów obrońców pokoju.

Zobowiązania 1-Majowe i Czyn 1-lipcowy — oto świadomy wyraz klasy robotniczej w walce o pokój.

O wytycznych i programie pracy na najbliższy okres mówił członek Prezydium Wojewódzkiego Kom. Obrońców Pokoju tow. CYBULSKI, — który analizując dotychczasowe doświadczenia akcji pokojowej wskazał na konieczność jeszcze większego zaktywizowania trójki i zmobilizowania wszystkich ludzi wokół tak ważnego zagadnienia, jakim jest walka o pokój.

— Walka o pokój — mówił tow. Cybulski — nie zakończyła się z chwilą zebrania podpisów pod apellem pokojowym, ale trwa nadal. Następnym etapem działalności komite-

tów obrońców pokoju będzie kolportowanie przez trójki broszur uświadamiających i kampania wyborcza delegatów na Krajowy Kongres Obrońców Pokoju.

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos ks. Józef ROZEK z powiatu krośnieńskiego, który m. in. stwierdził: — Naszej ojeziźnie ludowej potrzebny jest pokój, by naród mógł budować lepszy byt i szczęśliwszą przyszłość. Jako żołnierz armii polskiej, w której szeregach walczyłem o wyzolenie z całej stanowczością stwierdzam, że sprawa pokojowa jest najbliższą sercu Polaków i dlatego też pokój zwycięży wojnę. Zwycięży, bo nie chce jej ani robotnik, ani chłop, ani ksiądz, któremu leży na sercu dobro ojczyzny.

Imieniem ZMP zabrał głos ob. SZAL, a z ramienia ZSCh przemawiała Maria RAŁOWSKA.

Przedstawiciel KW PZPR tow. WOLCZ w swym przemówieniu stwierdził, że walka o pokój to nie odświętny transparent ani bojowe hasło, to treść życia i codzienna praca w kierunku zwiększenia produkcji i podniesienia świadomości szerokiej mas pracujących. O pokój walczyć dziś wszyscy, robotnik przy warsztacie, chłop przy plugu i inteligent przy biurku.

Imieniem wielotysięcznej rzeszy bo-

jowników o wolność i demokrację przemawiał b. uczestnik walk pod Leninem kpt. J. WOJTUSIK. W twardej żołnierskich słowach napiętnował on wrogów naszej ludowej ojczyzny i z naciskiem stwierdził, że był uczestnikiem walk o wolność i demokrację w pierwszym szeregu krocząc będąc pod przewodnictwem klasy robotniczej do utrwalenia pokoju, który wywalczyli swoją krwią w ogniu bitew od Lenina aż po Berlin.

Dyskusję podsumował dr. Błoński. Na zakończenie konferencji uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

**W** świetle tej charakterystyki naszych osiągnięć i niedomagań postanawiamy:

1 wzmocnić pracę polityczną wśród szerokich rzesz społeczeństwa i roztoczyć opiekę nad tymi gromadami, których praca agitatorów i trójek natrafiała na jakiegokolwiek trudności;

2 w dalszym ciągu potęgować i rozwijać formy walki o pokój, wykorzystując wszelkie uroczystości i zebrań, a przede wszystkim przepoleć masę pracującą miast i wsi głęboką treścią walki o pokój w akcji współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, będziemy tłumaczyć, że każdy nowo zbudowany dom, każdy metr zbudowanej drogi, każdy kwadrat wyprodukowanego zboża, każda produkcyjnie wykorzystana godzina pracy, to cegiełki, z których rośnie, potężniejsze gmachy pokoju;

3 nie dopuścić do zaniku działalności i aktywizacji liczącej się Komitetów Obrońców Pokoju oraz do zaniku i obniżenia tempa pracy naszych działaczy i trójek, umożliwić dostęp nowym siłom twórczym do ogólnego nurtu pracy, jaki ogarnął już 50 tysięczny zastęp naszego aktywów, ubojów i uwielokrotnić ten aktyw;

4 poczynić gruntowne przygotowania do wyborów delegatów na Polski Kongres Obrońców Pokoju, jako nowej manifestacji pokojowej, nowego ciosu wymierzony podlegaczom wojennym.

## Rząd Stanów Zjednoczonych brutalnie depte Kartę ONZ

### „Prawda“ o oświadczeniu Trumana w sprawie Korei

MOSKWA. Dziennik „Prawda“ w komentarzu redakcyjnym zatytułowanym „Wokół oświadczenia prezydenta Trumana“ pisze:

Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman opublikował 27 czerwca specjalne oświadczenie w związku z wydarzeniami w Korei. Wydarzenia w Korei, znajdujące się w centrum uwagi światowej opinii publicznej, z całą oczywistością dowodzą, że imperialistyczny podlegacz wojenny, dążąc do swych celów, nie zatrzymują się w połowie drogi.

Jak wiadomo, w dniu 25 czerwca prowokacyjne wystąpienie wojsk marionetkowego rządu Korei Południowej, skierowane przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, — rozpoczęło działania wojenne na terytorium Korei. W odpowiedzi na to straż graniczna i wojska Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przedsięwzięły aktywne środki i wykonując rozkaz swego rządu przeszły do kontrataku, przenosząc działania wojenne na terytorium na południe od 38 równoleżnika.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej już niejednokrotnie dowiódł swojej konsekwencji w obronie interesów narodu koreańskiego, jego rozwoju demokratycznego, jego niezależności i patriotycznego dążenia do jedności. Już na początku czerwca br. Zjednoczony Front Demokratyczny i Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei w Phenjanie, wyrażając wolę narodu koreańskiego, wystąpiły z propozycją zrealizowania pokojowego zjednoczenia kraju.

Na propozycję tę południowo-koreańska klika Li Syn Mana odpowiedziała 25 czerwca rozpoczęciem domowej, bratobójczej wojny. Klika Li Syn Mana wkroczyła na drogę awantury wojennej. Klika Li Syn Mana już z góry liczyła na pomoc wojenną swych panów z Oceanu. Obecnie zaczyna się ujawniać agresywne plany jej opiekunów. Jak wynika z wyżej wspomnianego oświadczenia Trumana, wydał on rozkaz powietrznym i morskim siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych udzielenia zbrojnego „poparcia“ armii zdrajcy narodu ko-

reńskiego, Li Syn Mana. Jednocześnie prezydent USA wydał siódmej flocie amerykańskiej rozkaz „zapobieżenia napaści na Formozę“, co oznacza wydanie rozkazu faktycznej okupacji części terytorium Chin przez amerykańskie siły zbrojne.

Oświadczenie to oznacza, że rząd Stanów Zjednoczonych dokonał bez pośredniego aktu agresji przeciw Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i przeciw Chińskiej Republice Ludowej. Oświadczenie i akty Trumana, nie mające precedensu w stosunkach międzynarodowych w okresie powojennym, są jeszcze jednym dowodem tego, że amerykańskie kółka rządzące nie ograniczają się już do przygotowania agresji, lecz przeszły do bezpośrednich aktów agresji.

Czy nie zasłuli oni jednak za daleko? Rząd amerykański z właściwą sobie beczereimonialnością wobec prawa międzynarodowego brutalnie depte Kartę Narodów Zjednoczonych, działając tak, jak gdyby Organizacja Narodów Zjednoczonych zupełnie nie istniała. Nasuwa się pytanie: Kto upoważnił rząd amerykański do podjęcia takiego kroku? Czy rząd Stanów Zjednoczonych, wprowadzając do akcji swe siły zbrojne, uzgodnił swoją politykę z Organizacją Narodów Zjednoczonych, o wierności dla której tyle deklamuje Truman i Acheson? Gdzie i kiedy Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, dającą rządowi Stanów Zjednoczonych wolną rękę w przedsięwzięciu przezeń akcie bezpośredniej agresji? Jak wiadomo, ani Organizacja Narodów Zjednoczonych, ani żaden inny organ międzynarodowy nie upoważniał rządu Stanów Zjednoczonych do podjęcia w stosunku do Korei i Chin działań, o których Truman zakomunikował. Dokonując swego jawnie agresywnego aktu, — rząd amerykański miał, jak widać, na celu postawienie Organizacji Narodów Zjednoczonych przed faktem dokonanym.

## Żołnierze marionetkowego rządu Li Syn Mana przechodzą na stronę armii wyzwolenczej

PEKIN. W depeszy z Phenian Agencja Nowych Chin podaje komunikat kwatery głównej koreańskiej armii ludowej, stwierdzający, że siły zbrojne Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w toku swych ściśle skoordynowanych operacji zlikwidowały do dnia 27 czerwca przeszło 6 tysięcy żołnierzy wojsk marionetkowego rządu Li Syn Mana.

Podczas walk w okolicach Tongtuczun, o 30 km na północ od Seulu, pierwszy pułk 7-mej dywizji marionetkowego rządu przeszedł w całości na stronę armii ludowej.

Lotnictwo bombardowało i ostrzeliwało pozycje nieprzyjacielskie i umocnienia położone na południe od 38 równoleżnika, 7-krotnie w dniach 25 i 26 bm.

Podczas nalotu na lotniska Jung-dyngpo i Kimpo, na południowy za-

chód i północny zachód od Seulu, dnia 25 bm. zniszczono 3 samoloty nieprzyjacielskie oraz podpalono hangar i zbiorniki z benzyną. Inna jednostka lotnictwa ludowego atakowała dnia 26 bm. urządzenia wojskowe i wojskowe transporty kolejowe w okolicach Seulu. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty.

Pod potężnymi ciosami armii ludowej rząd marionetkowy Li Syn Mana uciekł w panice z Seulu w kierunku Taiczun w południowej prowincji Czungczung.

## Nielegalna uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa odbyła we wtorek posiedzenie, na którym delegat amerykański Austin zgłosił projekt rezolucji przewidujący zalecenie, by członkowie ONZ okazali zbrojną pomoc marionetkowemu rządowi południowo-koreańskiemu.

Podczas głosowania 7 delegatów na 10 obecnych wypowiedziało się za rezolucją amerykańską.

Związek Radziecki nie brał udziału w tym posiedzeniu. Również Chińska Republika Ludowa nie uczestniczyła w posiedzeniu Rady.

Wobec braku dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa merytoryczna uchwała w sprawie Korei jest pozbawiona mocy prawnej. Karta ONZ wymaga bowiem w takich wypadkach jednogłośności 5 wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — tj. ZSRR, Chin, USA, W. Brytanii i Francji.

## Oswobodzenie Seulu

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Phenian, że w środę o godz. 11,30 armia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyzwoliła całkowicie stolicę Republiki miasto Seul.

Jednostki armii ludowej i oddziały ochronne pędzą w dalszym ciągu nieprzyjaciela, uciekającego na południe kraju.

## Przesyłamy Wam nasze bojowe pozdrowienia

Pismo Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do Prezydium Komitetu Obrońców Pokoju w USA

WARSZAWA. Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do Prezydium Komitetu Obrońców Pokoju w Stanach Zjednoczonych A. P. na ręce p. W. Pattersona następujące pismo:

Droży Przyjaciele! W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w imieniu ponad ośmiennastu milionów Polaków, którzy złożyli swój podpis pod Apellem Sztokholmskim i w codziennym trudzie wzmacniają ruch obrońców po-

koju, przesyłamy Wam nasze bojowe pozdrowienia.

Światowy obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest w stanie unicestwić plony podlegaczy wojennych. Wasza walka przeciw podlegaczom wojennym stanowi istotny wkład w walkę o pokój na całym świecie.

Równocześnie wyrażamy nasze oburzenie z powodu haniebnego uwielbienia przez amerykańskich imperia listów, postępowych obywateli i prawdziwych patriotów, bojowników o wolność i pokój.

Protestując przeciwko haniebnemu ich uwielbieniu, życzymy Wam sukcesów w Waszej dalszej nieustępliwiej walce o pokój.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Prof. Jan Dembowski

## Wielomilionowe zobowiązania produkcyjne podejmują masy pracujące w Cynie Lipcowym

Mobilizacja twórczych wysiłków klasy robotniczej, dodatkowa wielomilionowa produkcja, nowe formy współzawodnictwa i racjonalizacji pracy, są twardą odpowiedzią wicherzycielom pokoju i dalszym krokiem naprzód do umocnienia podstaw socjalizmu.

### NOWA HUTA

Na czoło licznych zobowiązań, podjętych przez młodzież wysuwa się meldunek ZMP-owców zatrudnionych przy budowie Nowej Huty.

Młodzież postanowiła przez przy-

śpieszenie budowy zaoszczędzić 1.428 tys. złotych. ZMP-owcy 51 brygady postanowili o 6 dni przyspieszyć budowę bloków młodzieżowych. Oddział 5 i 6 zobowiązał się wykonać do dnia 22 lipca 180 proc. normy. Na czoło indywidualnych zobowiązań wysunęli się: Domański który wykona — 600 proc normy oraz Prelecki, Sobola, Maj, Dydak i Folk — 400 proc. normy.

### ŁÓDŹ

Zaloga przedziału i tkalni im. J. Marchlewskiego w Łodzi postanowiła podnieść o 2 proc jakość produkcji. Robotnicy zatrudnieni w wykańczalni zobowiązali się do dnia 22 lipca wyprodukować dodatkowo 25 tys. m tkanin a do 20 grudnia zrealizować plan roczny.

## Wielka manifestacja w Fuerth (Bawaria) przyjaźni niemiecko-polskiej

BERLIN. W Fuerth (Bawaria) odbyła się wielka manifestacja, zorganizowana przez KPD, na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego. W manifestacji wzięło udział kilka tysięcy osób. Mówcy podkreślali doniosłe znaczenie tego porozumienia, ja-

ko ważnego czynnika w dziele utrwalenia pokoju.

Jeden z mówców — Scheringer — oświadczył, że układy warszawskie oznaczają usunięcie wszelkich sporów pomiędzy obu narodami oraz stwarzają podstawy dla dobruśsiedkiej współpracy.

## POWROT CHŁOPÓW — uczestników wycieczki do ZSRR

W dniu jutrzejszym przyjeżdżają do Rzeszowa chłopcy z naszego województwa, którzy wzięli udział w 200-osobowej wycieczce do Związku Radzieckiego.

Uroczyste powitanie odbędzie się przed południem na dworcu kolejowym.

Na masowym zebraniu w sali ORZZ o godz. 16-tej, uczestnicy wycieczki podzielią się swoimi wrażeniami z podróży po ZSRR.





# ELEKTRYFIKACJA - KROK DO SOCJALIZMU

„Socializm — to władza Rad plus elektryfikacja” — powiedział kiedyś Lenin, charakteryzując w tych słowach olbrzymie znaczenie postępu technicznego w procesie budowy nowego ustroju. Elektryfikacja, obok mechanizacji procesów wytwórczych, jest jedną z dźwigni przestawiających na nowe tory przemysł socjalistyczny, przemysł krajów budujących socjalizm. Socjalizm na wsi — socjalistyczna gospodarka na roli — to także przede wszystkim wielki marsz maszyn na wieś, to także elektryfikacja wsi. Elektryfikacja obejmuje nie tylko sprawę oświetlenia, zainstalowanie urządzeń elektrycznych, żelazka elektrycznego i kuchenki i idące za tym podniesienie kultury życia osobistego chłopów, lecz również zastosowanie energii elektrycznej do prac w gospodarce wiejskiej.

Dotychczasowa akcja elektryfikacji kraju uczyniła u nas poważny postęp. W ciągu pierwszych pięciu lat po wyzwoleniu zelektryfikowano 11.456 gromad i osiedli czyli dwa razy więcej, niż w okresie przedwojennym i wojennym.

Jednakże elektryfikacja ta miała w założeniach swoich poważne wady, które uwidoczniły się w całej pełni w procesie zaostrzenia walki klasowej na wsi polskiej.

W komitetach elektryfikacyjnych znaleźli się w dużej ilości bogaci chłopcy, którzy tak prowadzili sprawę, że mało- i średniorolni chłopcy nie mogli pozwolić sobie na zainstalowanie i używanie elektryczności, nawet w gromadach zelektryfikowanych. Na skutek tego w gromadach tych było tylko 340 tysięcy abonentów, zamiast 960 tysięcy. Nierządki były wypadki, kiedy prowadzono linię elektryczną do wsi kulańskiej, omijając po drodze wieś zamieszkałą przez biedniejszych chłopów. Ten stan rzeczy wymagał jak najszybszej korekty. Z kolei projekt planu sześciolatniego, uwzględniający przechodzenie wsi na nowe zespoły socjalistyczne formy gospodarki oraz zakłada-

jący wzrost umaszynowania rolnictwa i podniesienia kultury pracy na roli, również stwarza konieczność zmiany systemu elektryfikacji wsi. Zmiana ta znalazła wyraz w ustawie, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy RP, w dniu 27 czerwca r.b., która nakreśla plan do elektryfikacji wsi w ciągu najbliższych sześciu lat, dla wyrównania braków we wsiach już zelektryfikowanych i plan dalszego prowadzenia elektryfikacji, tym razem powszechnej.

W dziedzinie elektryfikacji państwo przychodzi chłopom z pomocą w najszerszym zakresie. A więc przede wszystkim koszty elektryfikacji, wynoszące przy podziale gospodarstw wiejskich na trzy kategorie — zależnie od ich stanu gospodarczego i dochodowości — 67 tysięcy, 81 tysięcy i 84 tysiące złotych, zostają w 62 procentach pokryte przez państwo. Chłopi płacić będą jedynie 38 proc. kosztów obliczonych wedle stawek państwowych. Opiata ta zostanie rozłożona na raty, na przeciąg trzech lat.

Tow. wicepremier Chelchowski, uzasadniając na plenum Sejmu rzą-

dowy projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, stwierdził, iż niewątpliwie wróg klasowy — kulacy przede wszystkim, będzie starał się hamować tempo elektryfikacji wsi. Wezwał też do współdziałania z instancjami, na które spada ciężar realizacji ustawy, organizacje polityczne, społeczne, Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Rady Narodowe gminne i powiatowe do rozwinięcia szerokiej akcji propagandowej i sparyalizowania akcji wroga oraz wykonania z nadwyżką planu elektryfikacji na rok 1950, który przewiduje dostarczenie energii elektrycznej do 1150 gromad.

„Ustawa jest jeszcze jednym osiągnięciem, jeszcze jedną dźwignią wsi polskiej w jej pracy i walce na drodze do socjalizmu” — stwierdził w swym przemówieniu tow. wicepremier Chelchowski. Olbrzymie jej znaczenie dla przestawienia na nowe socjalistyczne tory polskiego rolnictwa, jej znaczenie dla wzrostu dobrobytu i kultury polskiej wsi jest aż nadto wyraźne.

## Górnicy Ławieński wykonał 5 wrębów w ciągu jednej zmiany

### Nowe osiągnięcie w polskim górnictwie

Wzmoczony rozwój współzawodnicstwa o pełne wykorzystanie urządzeń mechanicznych w górnictwie, stała troska aktywów partyjnych i związkowych oraz pracowników technicznych o postęp mechanizacji wydobycia, przyczyniają się do coraz poważniejszych osiągnięć w dziedzinie usprawnienia mechanicznego urobku węgla.

O nowym, poważnym osiągnięciu melduje załoga kopalni „Siemianowice”. Wybitny przodownik pracy

mechanicznej tej kopalni, górnik Sylwester Ławieński wraz z wrębniarzem Antonim Stochniarem i maszynistą Stanisławem Przybylskim, używają wrębówki ścianowej i ładowarki mechanicznej „Kaczy Dziób”, wykonali w ciągu jednej zmiany 5 wrębów, uzyskując 10 metrów postępu chodnika i wydobywając 109,2 tony węgla. Dotychczasowy najlepszy wynik, uzyskany przez ich towarzysza pracy — Adolfa Spiegła wynosił 4 wręby, tj. 8 mtr. postępu chodnika.

## Poznamy delegatów

### na Wojewódzką Konferencję Partyjną w Rzeszowie

...a na delegata na Wojewódzką Konferencję Partyjną stawiam kandydaturę towarzysza Piotra Wisza — końcowe słowa mówcy zły się z oklaskami delegatów uczestniczących w Konferencji Wyborczej Komitetu Powiatowego PZPR w Rzeszowie.

Później, w tajnym głosowaniu, zebrani zaakceptowali kandydaturę Wisza — byłego KPP-owca, współorganizatora PPR w Trzebownisku, a obecnie aktywną PZPR — głosując jednomyślnie: „za”.

— Towarzysz Piotr Wisz.

— Nazwisko to łączy się z kartami działalności KPP w Trzebownisku i okolicznych gromadach przed wrześniem 1939 roku. — łączy się z robotą sabotażową w okresie okupacji — łączy się z pracą partyjną i społeczną w wyzwolonej Ojczyźnie.

— ...Rok 1926 — trzydziestoletni kowal Piotr Wisz wiąże się członkostwem i pracą z Komunistyczną Partią Polski. Później następują pierwsze represje, pierwsze domowe rewizje granatowej policji w poszukiwaniu nielegalnej prasy. Nie odstrasza to jednak Wisza od dalszej pracy, od konspiracyjnych zebrań organizacyjnych poza wsią, wśród zbóż.

...Rok 1936 — pierwsze dłuższe zetknięcie z aresztem po starciu chłopów z granatową policją w gromadzie Wólka. Piotr Wisz zwolniony z więzienia pozostawia jednak w jego aktach politycznych swój trwały ślad — zdjęcia „en face” i z „profilu”.

W okresie okupacji, jego zawód kowala staje się użytecznym w robocie sabotażowej. Z warsztatu wychodzą nie tylko podkowy — zapotrzebowanie jest także na nożyce do wykolejania pociągów niemieckich — towarzyszy Wisz wykonuje je masowo.

Na rok przed wyzwoleniem Ziemi Rzeszowskiej przez Armię Czerwoną — Piotr Wisz zostaje aresztowany przez zbirów hitlerowskich z gestapo.

Hitlerowski sadysta nie uzyskał zeznań od KPP-owca. Nieprzytomnego i skrwawionego Wisza przewożą do więzienia. Spędził w nim 7 miesięcy po czym drogą jego męki prowadzi przez Pustków, Oświęcim do obozu w Oranienburgu.

Z Niemiec — na drugi dzień po powrocie do Trzebowniska, — zgłasza się towarzyszy Wisz do pracy partyjnej w PPR. Pierwszą jego robotą, było zorganizowanie Gminnej Spółdzielni w Jasionce. — Następnie na stanowisku wójta, realizuje w swojej gminie zadania stawiane przez Partię i Rząd. Uwidacznia się to m. in. w systematycznym wykonywaniu i przekraczaniu planów kontraktacyjnych trzody i zbóż.

Dziś, towarzyszy Piotr Wisz jest I sekretarzem Komitetu Gminnego PZPR. Za kilka dni, jako delegat Powiatowej Konferencji Wyborczej, weźmie zaszczytny udział w Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej PZPR w Rzeszowie. (p-w)

27 -milionowy naród koreański wyzwolony został z jarzma japońskiego imperializmu przez ARMIĘ RADZIECKĄ. Wojska amerykańskie wylądowały bowiem w Korei Południowej dopiero wówczas, gdy Armia Radziecka rozgromiła japońskich imperialistów. Nastąpił wówczas podział na dwie strefy okupacyjne, Koreę Północną i Południową — rozdzielone linią demarkacyjną biegnącą wzdłuż 38 równoleżnika. W myśl umowy z roku 1945 głównodowodzący obu stref mieli możliwie jak najszybciej ustalić procedurę utworzenia ogólnokoreańskiego rządu prowizorycznego. Szczegółowe zalecenia w tej sprawie ustalono na konferencji styczniowej ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw w Moskwie.

Amerykanie ani myśleli jednak trzymać się tych zaleceń. Przybyli oni do Korei w charakterze zdobywców. Swą działalność rozpoczęli od rozpełnienia Komitetów Ludowych, utworzonych przez naród koreański. Już w październiku 1945 roku szef amerykańskiej administracji wojskowej, gen. Arnold, cynicznie oświadczył, że w Korei Południowej gospodarzem nie jest naród koreański, lecz amerykańska administracja wojskowa.

Gwałty stosowane przez Amerykanów wywołały wśród ludności Korei Południowej falę masowego ruchu oporu. W październiku 1946 roku zastrajkowało 40 tys. robotników. Strajk ten, tłumiony przy pomocy amerykańskich karabinów maszynowych, przerodził się w zbrojne powstanie, które objęło liczne miejscowości. W tej bohaterskiej akcji brało udział ponad 2 miliony Koreańczyków.

Naród koreański nigdy nie zaprzestał walki przeciwko amerykańskiemu okupantowi i jego służusom spod znaku Li Syn Mana. Co pewien czas wybuchają w Korei Południowej powstania zbrojne a walka partyzancka trwa nieprzerwanie.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sytuacja w Korei Północnej. Armia Radziecka przybyła bowiem do Korei w charakterze wyzwoliciela. Gospodarzem kraju jest naród koreański, który realizując swe odwieczne dążenia, proklamował utworzenie Koreańskiej Republiki Ludowej i prze-

## Naród koreański w walce o wyzwolenie kraju

prowadził szereg reform demokratycznych, jak reformę rolną, nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu, postępowe ustawodawstwo pracy,

pu w rozwoju gospodarki Korei Północnej. W obec wprowadzenia w Korei Południowej marionetkowego rza-

1948 r. przeprowadzić demokratyczne wybory na całym terytorium kraju. Mimo krwawego terroru i represji, przeważająca część ludności Korei Południowej wzięła udział w tajnych wyborach. W Korei Północnej do urn poszło 99,98 proc. wyborców. W wyniku wyborów proklamowana została Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i utworzony Centralny Rząd Korei z koreańskim bohaterem narodowym KIM IR SENEM na czele.

Wyrażając wolę narodu koreańskiego, Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zwróciło się do rządów ZSRR i USA z prośbą o wycofanie wojsk z terytorium Korei. Związek Radziecki, wierny międzynarodowym postanowieniom, wycofał w grudniu 1948 r. swe wojska z Korei Północnej. Imperialiści amerykańscy nie uczynili tego, demaskując ostatecznie swe zabórce plany w stosunku do Korei.

Stany Zjednoczone uznały formalnie rząd południowo-koreański 1 stycznia 1949 r., ale jeszcze 10 grudnia 1948 r. przyznały Korei Południowej 3-letnią „pomoc” w sumie 300 milionów dolarów, przy czym warunki tej pomocy były tego rodzaju, że nawet w marionetkowym parlamencie w Seul 45 na 130 posłów wstrzymało się od głosowania przy ratyfikacji umowy. Pomoc te uzupełniono pomocą wojskową, począwszy od 1 lipca 1949 r. Udzielenie pomocy wojskowej okazało się koniecznością, ponieważ pod presją sytuacji politycznej wojska okupacyjne USA musiały 29 czerwca 1949 r. opuścić Koreę, pozostawiając 500 osobową misję dla szkolenia i kierowania armią południowo-koreańską. Jak oświadczył w Kongresie Acheson 23 czerwca 1949 r. „bez pomocy USA rząd południowo-koreań-

ski załamałby się w ciągu 2 lub 3 miesięcy”.

Szalejący terror, chaos ekonomiczny, skrajna nędza — oto obraz Korei południowej, kraju, który amerykańscy imperialiści przy pomocy kłki zdrajców przekształcili w swoją kolonię.

**NARÓD KOREAŃSKI PRAGNIE POKOJOWEGO ZJEDNOCZENIA KRAJU.** Program ten był parokrotnie wysuwany przez Jednolity Demokratyczny Front Narodowy. Na rzecz tego programu niejednokrotnie wypowiedziała się ludność Korei Północnej. Odpowiedzią zdrajców lsymanowskich były aresztowania i prowokowane incydenty granicznych w rejonie 38-go równoleżnika.

W pierwszych dniach czerwca br. Jednolity Demokratyczny Front Narodowy wydał orędzie do narodu koreańskiego, w którym przypomina dotychczas zgłoszone propozycje w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei i usunięcia sztucznego podziału kraju, w którym wzywa do przeprowadzenia w całej Korei wyborów i utworzenia jednolitego, najwyższego organu władzy ustawodawczej. Jako krok wstępny w tym kierunku autorzy orędzia zaproponowali przeprowadzenie konferencji przedstawicieli demokratycznych partii politycznych w celu omówienia warunków pokojowego zjednoczenia Korei i przeprowadzenia wyborów.

10-go czerwca delegatów Komitetu Centralnego Jednolitego Demokratycznego Frontu Narodowego przybyłych na umówione miejsce, celem wręczenia orędzia, ostrzelano z karabinów maszynowych. Wówczas Komitet Centralny polecił delegatom udanie się do stolicy Korei Południowej, Seulu, by tam wręczyć tekst orędzia przedstawicielom partii politycznych i organizacji społecznych Korei Południowej. Delegaci Komitetu Centralnego zostali aresztowani przez „rząd” Li Syn Mana i oddani pod sąd polowy. „Rząd” Li Syn Mana postanowił jednak na tym nie skończyć. Przeszedł on do prowokacji granicznych na wielką skalę, których rezultatem są wydarzenia rozgrywane się obecnie w Korei.



wolność słowa, prasy, zebrań i stoważyszeń, równouprawnienie kobiet, uogólnienie oświaty ludowej. Przeprowadzenie tych reform i przyjazna pomoc Związku Radzieckiego stały się źródłem nieustannego postę-

du Li Syn Mana, patrioci koreańscy zebrani w czerwcu 1948 roku na naradzie przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych całego kraju, jego części północnej i południowej, postanowili w sierpniu

## 7,295 tys. złotych dały zobowiązania Czynu Melioracyjnego

### CHŁOPI WOJ. RZESZOWSKIEGO ZREALIZOWALI swe zobowiązania w 108 proc.

Uplynęły dwa miesiące od czasu, jak chłopcy gromady Siedliska (pow. Rzeszów) wezwali wszystkie gromady woj. rzeszowskiego do podjęcia „Czynu Melioracyjnego”. Na apel ten odpowiedziało 207 gromad z całego województwa, a przodującym powiatem był Mielec, z którego 61 gromad podjęło zobowiązania „Czynu Melioracyjnego”.

O ile w pierwszym okresie realizacja podjętych zobowiązań przebiegała opieszale i niesprawnie, to w drugiej połowie maja i w pierwszej połowie czerwca wykonanie czynów melioracyjnych stanęło na odpowiednim poziomie, a wiele gromad wykonało zobowiązania przedterminowo i ze znaczną nadwyżką.

Prace przy realizacji Czynów Melioracyjnych były naprawdę bardzo ciężkie, gdyż trzeba było pracować w błotnistych obiektach i bez należytego gumowego obuwia. Świadomość postępu i troska o bazy paszowe u chłopów woj. rzeszowskiego przezwyciężyły wszelkie trudności i CZYN MELIORACYJNY, którego celem była konserwacja i renowacja urządzeń melioracyjnych ZOSTAŁ PRZEDTERMINOWO I Z NADWYŻKĄ ZREALIZOWANY.

Dzięki tym konserwacjom i renowacjom setki hektarów łąk i pastwisk zostało odwodnionych, dzięki czemu wzrosła jakościowo i ilościowo wydajność baz paszowych. Ma to niezwykle doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju hodowli.

#### GROMADA PIĄTKOWIEC WYKONAŁA CZYN W 378 PROC.

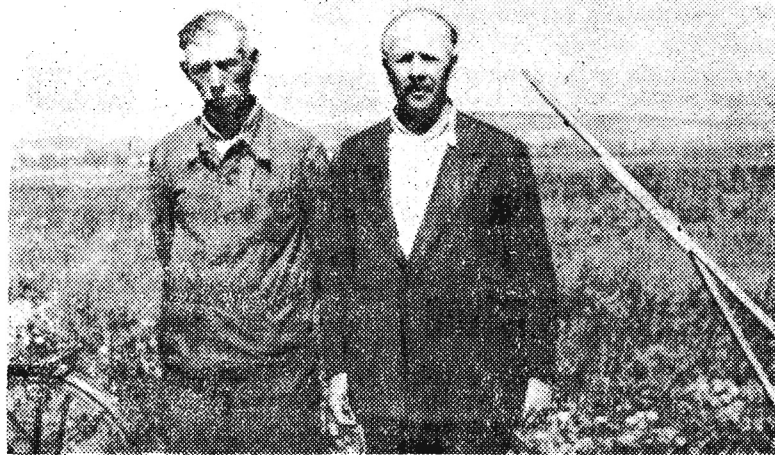
Przy wykonywaniu prac konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych nie zabrakło prawie nikogo. Ciężka praca nie zrażała wcale kobiet i dzieci. Np. w Domaradzu w pracach czynu brała udział żeńska brygada SP, którą kierowała Zofia Żybek.

Powiat mielecki wykonał „Czyn Melioracyjny” w 126,4 proc., przeprowadzając konserwację urządzeń melioracyjnych na 114 km i poprawę

WÓDZTWO RZESZOWSKIE WYKONAŁO PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA W 108 PROC.

78 gromad naszego województwa w ramach Czynów Melioracyjnych przeprowadziło konserwację urządzeń wodno-melioracyjnych na 153,465 km, renowację na 6,9 km i wybudowano 1 km nowego rowu.

Ponadto wyregulowano 200 m po-



W gromadzie Długie pow. Sanok chłopcy wykonali Czyn Melioracyjny w prawie półmilionowej wartości. Jest to w dużej mierze zasługa soltysa i przewodniczącego Spółki Wodnej. Na zdjęciu soltys gromady Długie Jan Michalski i strażnik wodny Franciszek Foka.

wałów ochronnych na 1,26 km. — Wartość tych zobowiązań wynosi 3.680 tys. zł.

Drugim powiatem w naszym woje-

wałowa i zabezpieczono wałami 12.060 km potoków.

Przybliżona wartość wykonanych prac wynosi 7,295 tys. zł.

Zaznaczyć należy, że wykonana robocizna przy pracach Czynów Melioracyjnych liczona była bardzo nisko i obliczana jedynie 300 zł. za jedną przepracowaną dniówkę.

Należy dodać, że cyfry te dotyczą jedynie zobowiązań Czynów Melioracyjnych krótkofalowych, a nie uwzględniono tu wielu miejscowości, które podjęły czyny długofalowe.

Długofalowe zobowiązania wykonane będą w jesieni i dadzą one dodatkową wartość czynu.

J.CIASTON.

## Drogi gminne a realizacja szarwarków

Dobre drogi kołowe są poważnym czynnikiem, sprzyjającym do szybkiego rozwoju gospodarki narodowej. — Dlatego też utrzymanie ich w należytym stanie, dalsza rozbudowa sieci dróg musi być prowadzona równoległe z rozbudową przemysłu, miast i przebudową gospodarki rolnej.

Z pojęcia ogólnego rozróżniamy drogi państwowe, powiatowe i gminne. Stan dróg do niedawna w naszym województwie przedstawiał wiele do życzenia. Przyczyną tego były działania wojenne i ciężkie warunki gospodarcze pierwszych lat odbudowy.

O ile w okresie planu 3-letniego drogi państwowe, dzięki włączeniu ich do Państwowego Planu Inwestycyjnego, zostały naprawione, zbudowano dziesiątki kilometrów nowych dróg i mostów, to STAN DRÓG GMINNYCH MIMO PEWNEJ POPRAWY NIE ODPOWIADA NADAŁ NALEŻYTYM WARUNKOM, GWARANTUJĄCYM NORMALNY RUCH KOLOWY I PIESZY.

Mimo, że po ogólnej klasyfikacji drogi gminne zajmują ostatnie miejsce, to jednak odgrywają ważną rolę i oddziałują na rozwój życia gospodarczego wsi.

**OBOWIĄZEK UTRZYMANIA DRÓG SPADA NA GMINY**, które w preliminarnych budżetowych przewidują na ten cel pewne określone sumy w postaci gotówki i świadczeń szarwarkowych.

Stosunek ludności wiejskiej do świadczeń szarwarkowych jest nieodpowiedni i brak jest zrozumienia o istotnych potrzebach komunikacyjnych. Załączności z tytułu świadczeń szarwarkowych 1949 roku wynoszą 107 mil. złotych. Z uzyskanych 43 mil. zł. gminy rozchodziły na cele nie drogowe 9 mil. zł.

Plan świadczeń szarwarkowych na drogi gminne w 1950 r. w skali województwa rzeszowskiego wynosi 611 mil. złotych, w tym 60 mil. zł. gotówką. Realizacja tego planu w pierwszym półroczu br. napotyka, śladem lat ubiegłych na trudności.

Nakłada to na Gminne Rady Narodowe, partie polityczne i Związek Samopomocy Chłopskiej wielki obowiązek, by poprzez swoje ogniwą terenowe pracą uświadamiającą przekonali chłopów o konieczności pełnego wykonania szarwarków w ich własnym dobrze zrozumiałym interesie.

Przebieg prac szarwarkowych w gminach jest słaby. Złe jest w powie-

cie przemyskim w gminach Wojtkowa, Rohatyn i inne, w powiecie brzozowskim w gminie Dydnia, w Tarobrzegu gmina Baranów, w Dębicy gmina Pilzno i w innych powiatach. W niektórych gminach w ogóle nie rozpoczęto jeszcze robót. Lepiej natomiast jest w powiecie mieleckim i jarosławskim, gdzie np. w gminie Władzownica chłopcy przy budowie drogi Władzownica—Radawa w przeciągu dwóch tygodni zwieźli 1.600 m szesćkamienia. Dziennie brało udział od 300 do 400 furmanek.

Jest to pierwszy etap szarwarków przedświadczeń, który w zasadzie nie cyduje o całości przebiegu prac, drugi natomiast etap poźniejszy musi zmobilizować wszystkie siły na gminie, a przede wszystkim zainteresowana ludność musi się czuć w obowiązku do wykonania swoich zobowiązań. Od stosunku ludności do tych spraw jest zależna również częściowa pomoc Rządu, który w wyjątkowych wypadkach taką pomoc finansową daje.

Poważną przyczyną, która wpływa bardzo ujemnie na wykonanie planów szarwarku jest brak techników gminnych w Powiatowych Zarządach Drogowych. Etaty obsadzone są w 40 proc. Brak nadzorców dróg gminnych, etaty obsadzone są w 30 proc.: brak sił administracyjnych drogowych w gminach, etaty obsadzone zaledwie w około 10 proc. Również i brak dróżników gminnych wpływa ujemnie na całość zagadnienia.

Wojewódzki Wydział Komunikacyjny w pełnym zrozumieniu konieczności obsady tych wszystkich etatów — przeprowadził w okresie wiosennym br. dwuturnusowe szkolenie nadzorców dróg gminnych.

Nieobsadzenie etatów w gminach spowodowało, że niektóre gminy powiatu przemyskiego, niżańskiego, leskiego, krośnieńskiego, brzozowskiego nie wykonały dotychczas prac wymiarowych szarwarku. W niektórych gminach stosowane jest kumoterstwo, praktykowane przez podpisywanie dniówek, wysyłka dzieci do robót itp.

Nowe jednolite organa władzy państwowej, jakimi są Powiatowe i Gminne Rady Narodowe, winny szczególną uwagę zwrócić na te niedomagania i braki i cały swój wysiłek skierować w tym kierunku, by plan szarwarków przewidziany na 1950 rok, stanowiący podstawę do utrzymania dróg gminnych w należytym stanie został bezwzględnie wykonany.

J. N.



W ciężkich warunkach jak widać to ze zdjęcia pracowali mieszkańcy Zarzyna przy realizacji Czynu Melioracyjnego. Ani Zofia Gibczyńska ani jej syn Staszek z kolegą szkolnym Jasiem Burczykiem nie zrażali się ciężką pracą przyczyniając się do przedterminowego wykonania czynu ich wsi.

Gromada Długie w powiecie brzozowskim, która rokrocznie przeprowadza konserwację urządzeń melioracyjnych i w tym roku oczyściła 1,250 m rowu.

Wiele gromad województwa rzeszowskiego w znacznej mierze przekroczyło podjęte zobowiązania.

Przodującym powiatem w ilości i jakości wykonania prac konserwacji urządzeń melioracyjnych jest powiat mielecki. W tym powiecie 18 gromad przekroczyło podjęte zobowiązania.

Wyróżnić należy następujące gromady:

Książnice (200 proc.), Podlesiany (154 proc.), Wojślaw (115 proc.), Wola Mielecka (120 proc.), Zachwiejów (220 proc.), Kletków (127 proc.), Brej Osuchowski (120 proc.), Kawęczyn (120 proc.), Ostaląż (104 proc.), Trzela na (150 proc.), Piątkowiec (376 proc.), Wadowice Dolne (166 proc.), Wamplerów (166 proc.), Chrząstów (160 proc.), Gawłuszowice (152 proc.), Ostrowek (150 proc.), Krzemienica (120 proc.) i Dulcza (170 proc.).

wództwie zasługującym na wyróżnienie jest Sanok. W powiecie tym zobowiązanie podjęło 9 gromad a zrealizowano go w 111,8 proc. Te 9 gromad powiatu sanockiego przeprowadziło 3.290 m konserwacji rowów melioracyjnych, 6 km renowacji i 200 m regulacji potoka. Plan wykonania zobowiązań przekroczyły gromady: — Wróblki Szlachecki (365 proc.), Bzianka (125 proc.), Mleczka (126 proc.), Posada Zarzyńska (133 proc.) i Zarzyn (157 proc.).

Czyny Melioracyjne przekroczył również powiat Nisko, w którym 4 gromady, a to: Kopki, Kozonice, Tarnogóra i Jeżowce oczyściły 27 km rowów.

Jeśli chodzi o wartość indywidualną Czynu, to wyróżnić należy gromadę Długie (powiat Sanok), która wykonała zobowiązanie na wartość pół miliona złotych.

#### DUMNE PODSUMOWANIE

Wykonanie prac Czynów Melioracyjnych, stwierdzić należy, że WOJE-

**N**AJPIERW przejechała kosiarka w lewo od drogi i wycięła złościasty trakt przez żyto. Trzeba się przecieżyć było jakoś do tego żyta dostać. Potem tym traktem przetoczyły się jeszcze dwie żniwiarki, wymachując skrzydłami jak wiatrak, przeszli ludzie z grabiami na ramieniu, prze-

jechały samochody, przyskajac słońca z pod opon i przebrzmiała orkiestra Święto... A jakże, święto niełada. Święto to podwójne: pierwsze w tym roku żniwa w województwie, pierwsze w planie 6-letnim. Święto i symbol zarazem, tak jak te żniwa mikulickie PGR zaczął przed terminem — tak przed terminem ukończy plan. Wydawało by się, że to niczyja zasługa, że się tak wcześniej zaczęło. Poprostu słońce grzało „planowo” i pozwoliło dojrzeć kłosom.

— Taka to i prawda! Posialiśmy wcześniej to i wcześniej zbieramy. Z burakami tak samo było: iakeśmy siali w marcu, to mówili, że się zmarnują. I co, zmarnowały się? Widział kto kiedy takie buraki jak nasze?...

Kotliński ma rację. Może i nikt takich nie widział. Ale co tam o burakach teraz. Bateycki i Likтарыcki, młodzi sezonowcy, nigdzie nawet takiego zboża nie widzieli. choć już od trzech lat pracują w państwowych majątkach.

— Iakeśmy byli w Srodcie Śląskiej, to o połowę niższe było. Jak to. Chyba krucho będzie z normą: taki jeden sноп dźwigać, to... spróbujcie...

**P**RÓBUJĄ. I ci z Cukrowni, i masyżnistka z Komitetu Powiatowego w granatowym kombinizonie i dyrektor PZGS-u, i ZMP-owcy, i w o-

góle wszyscy, którzy przybyli na to święto. Normy im nikt liczyć nie będzie — bo to nie o normie chodzi tym razem, ale i tak lan się zwięza stopniowo a za kosiarką mnożą się snopy.

—Przyjechalismy do was nie dlatego, żebyśmy się bali, że nie podola-

## Mikulickie żniwiarki ruszyły do boju

zdy pracujący miał pod dostatkiem — to słowa przewodniczącego GRN — ob. Kubickiego.

Nie nie wskazuje na to, żeby chleba miało braknąć dla tych, którzy pracują. Zwłaszcza dla tych, którzy pracują jak Genowefa Malik. Kazimiera Szewczyk, Anna Skawina, Bronisław Cyran, Paulina Zajac, Jan Mikula, Michał Bańkowski, Władysław Kotliński i dyrektor PGR—Mikulicko tow. Zygmun Karst. Nie zabrak-

nie go dlatego, że nie stoi już nad nimi pański ekonom, trzaskający szpicrutą po cholewac, a zjawili się za to bracia z fabryk i warsztatów z po mocną, chętną dłonią.

**C**IESZYMY się, że jesteście z nami — mówi tow. Golis. w imieniu pracowników majątku, dziękując robotnikom za przybycie

Te słowa, to tylko zwykła ludzima konieczność wypowiedzenia tego, co się czuje, to tak, jakby zwykła formalność, jakby tylko dokument, bo gdyby ich nie było to i tak czułoby się to samo: tę siłę, która przeżywa braterskim uścisku dwa mocarne ramiona: chłopskie i robotnicze; tę siłę, jaka wibruje w naszych żyłach z każdym dźwiękiem Międzynarodówki; tę moc, jaka gwarantuje nam wieki naszą wolność. naszą sprawiedliwość, nasz dobrobyt.

(m)



## Na cześć 6-tej rocznicy PKWN

# Robotnicy Dobrzechowa zwiększają normy produkcyjne

Na apel kolejarzy z Tarnowskich Gór świat pracy odpowiada coraz nowymi zobowiązaniami.

Robotnicy zakładów ceramicznych w Dobrzechowie, w pow. rzeszowskim, ostatnio zwolali masówkę, celem omówienia zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia rocznicy PKWN-u, na której podjęto zobowiązania produkcyjne.

Poszczególne zespoły postanowiły podnieść produkcję o 10 proc. w miesiącu lipcu oraz wykonywać w miesiącach br. plany produkcyjne i stale przekraczać je o 10 proc.

W imieniu zespołu zatrudnionego przy obsłudze pieca Nr 1, wystąpił tow. Tadeusz Sobolak, przedstawiając zobowiązania zespołu pieca Nr 1. Robotnicy zespołu, mając na uwadze

konieczność zapewnienia naszemu budownictwu zaopatrzenia w podstawowe materiały jakim jest cegła i dachówka oraz pragnąc uczcić Święto Wolności narodowego — Święto PKWN-u — zobowiązują się wykonywać w 100 proc. plany produkcyjne w materiale palonym we wszystkich pozostałych miesiącach roku bieżącego i przekraczać je o 10 proc.

W imieniu poszczególnych zespołów, zatrudnionych w Zakładach Ceramicznych występowali tow. tow. Stanisław Bryda, Władysław Gajda, Janina Jakubczak, Helena Sęk, Tadeusz Czarnik.

Towarzysze podkreślali doniosłość Święta PKWN-u oraz konieczność wykonania przed terminem planów produkcyjnych, podejmując zobowiązania

na podniesienia o 10 proc. w ciągu bież. roku wydajności pracy.

Zobowiązania podjęte przez załogę przekroczenia w 10 proc. planów produkcyjnych w miesiącu lipcu w surowcach oraz wyrobach palonych dają kwotę 1.259.000 zł. oszczędności.

W uchwale podjętej na zakończenie zebrania cała załoga Zakładów Ceramicznych jak i jej kierownictwo zobowiązało się wykorzystać wszystkie środki produkcji, rozwinąć lepiej współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo, aby plan roczny wykonać o 15 dni wcześniej tj. na dzień 15 grudnia br. Postanowiono także przez stałe szkolenie podnosić poziom ideologiczny, polityczny i zawodowy pracowników, co pozwoli na przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. ZM.

legnącją była utrzymanie czystości w zagrodzie, umiejętne wypas, przez podniesienie dyscypliny pracy oraz wprowadzenie współzawodnictwa indywidualnego zwiększy się zdrowotność rogacizny.

Podobne zobowiązania powzięła załoga z Moszczańca, z Wiśłoka, Łupskowa, Smolnika Górnego i Dołżyc. Załoga z Radoszyc wypasająca jedynie stado wołów na wniosek tow. Dominika Węgrzyna, delegata pracowniczego podniosła swe zobowiązania do 16 proc. Podobne zobowiązania przyjęła załoga w Woli Michowej. Smolnika Dolnego, oraz owczarze z Komańczy z tow. Kurpielem na czele.

Największe zobowiązania przyjęła na siebie załoga w Osławicy Dolnej, która mimo, że hoduje krowy a nie młóź — podjęła się przysporzyć najmniej 16 proc. przyrostów i wezwała bez wyjątku wszystkie załogi w liczbie 13 do współzawodnictwa zespołowego, podjętego na wniosek tow. Rydza, Ziemiańskiego i Wilczaka.

Fr. NOWOROL  
Koresp. N. Rz.

### Zobowiązania Centrali Mięsnej

Dla uczczenia 6 rocznicy Manifestu Lipcowego — 11 placówek Centrali Mięsnej powzięło zobowiązania, dzięki któremu państwo zyska około 150 ton żywcia.

Centrala Mięsna — Ekspozytura Rzeszów zorganizowała w południowej części powiatu Sanok i w części powiatu Lesko 14 ośrodków wypasowych, w których hoduje się około 4.000 sztuk bydła rogatego i około 400 sztuk owiec. — Każdy ośrodek obsługuje 6 hodowców, którzy zorganizowani są w Zw. Zaw. Prac. Handlu.

W ośrodku Surowica z inicjatywy tow. Pietranowicza załoga zobowiązała się, że ich stado bydła przysporzy 14 proc. przyrostu żywcia. W tym celu zobowiązała się stworzyć nowe zagrody dla bydła chorego, a przez pie-

### Pomoc żniwna dla PGR

W związku ze zbliżającą się 6 rocznicą powstania PKWN, oraz ogłoszenia Manifestu, pracownicy Powszechnego Domu Towarowego w Rzeszowie na ostatnim zebraniu, zobowiązali się przeprowadzić jeden dzień w Państwowym Gospodarstwie Rolnym, przy żniwach.

Pracownicy swym czynem zacieśniają więzy sojuszu robotniczo-chłopskiego i manifestują swą nieugiętą walkę o utrwalenie pokoju.

## Dziś w szkole jutro przy pracy w hucie

W Gimnazjum i Liceum P. H. w Stalowej Woli odbyły się dwa egzaminy: egzamin czeladniczy i egzamin dojrzałości. Dyplom technika-mechanika otrzymało 16 abiturientów, a 57 świadectwo czeladnicze.

Zareprezentowane przez uczniów prace techniczne jak projekty, sprawdziany, kątowniki, promieniomiernie itp. świadczą o bezsprzecznie wysokim poziomie przygotowania młodej kadry technicznej do trudnych zadań stojących przed nią w przemyśle.

Na dobre wyniki egzaminów złożyły się nie tylko indywidualna praca słuchaczy, lecz także SZEROKO ROZWINIĘTA AKCJA SAMOPOMOCY KOLEŻEŃSKIEJ. W okresie egzaminów słuchacz udzielał pomocy kolegom — jeżeli był bardziej niż inni zaawansowany w nauce, albo korezystał z pomocy kolegów — jeżeli miał braki w opanowaniu przedmiotu. Na uwagę zasługuje również pomoc nauczycieli.

Absolwenci obecnie wyjeżdżają na jeden miesiąc wakacji, a dnia 1 sierpnia br. wszyscy, jako technicy, ślusarze, tokarze i hutnicy staną przy warsztatach, w przydzielonych zakładach pracy. Około 50 proc. z nich zostanie w przyszłym roku szkolnym skierowanych do liceów technicznych i na wyższe uczelnie.

16 techników-mechaników, 41 tokarzy i ślusarzy i 16 hutników o dużym i gruntownym wykształceniu także ideologicznym — to poważna pomoc dla przemysłu, to niejako kadra „wzoru”, która nie tylko fachowo, ale i ideologicznie oddziaływać będzie na robotników danego działu.

tow. Waleczyna przy wielu osiągnięciach szkoły w bieżącym roku szkolnym, omówił także bolączki szkoły — jak brak mieszkań dla wykładowców i brak należytego pomieszczenia na internat, który do tej pory znajduje się w oplakanyim stanie, w drewnianych barakach, które w żadnym wypadku nie mogą pomieścić zamieszekujących uczniów, a nowo budowany internat ma być oddany do użytku dopiero w jesieni w 1951 roku.

Na zakończenie roku szkolnego przodujący w nauce uczniowie otrzymali nagrody książkowe i dyplomy za pracę społeczną i dobre postępy w nauce.

PIOTR SZUBIGA  
Koresp. „N. Rz.”

W szkole ogólnokształcącej stopnia licealnego w Przeworsku odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego, w którym wzięli także udział przedstawiciele Partii. Po odśpiewaniu hymnu narodowego, uroczystość zajął dyrektor ob. WNEK. Następnie przemawiał delegat Pow. Kom. PZPR tow. WRONA, który podkreślił doniosłą rolę młodzieży w budującej się Polsce Ludowej.

Po przemówieniu przyjętym entuzjastycznymi oklaskami zabrał głos prezes Koła Rodzicielskiego ob. JANKOWSKI.

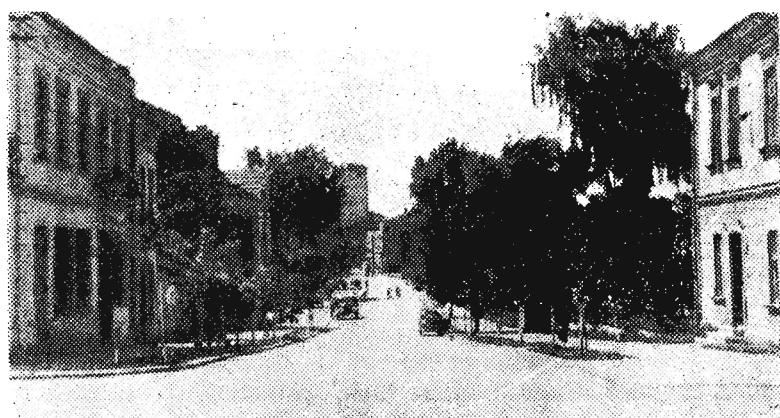
Rozdanie dyplomów maturalnych oraz nagród uczniom za wyróżniające się postępy w nauce i pracę społeczną stanowiło dalszą część uroczystości.

Następnie w imieniu młodzieży odchodzącej z zakładu przemówił tow. ZELAZNY, który w serdecznych słowach podziękował gronu nauczycielskiemu za trudny poniesiony przy wychowaniu i nauczaniu.

Część artystyczna i odśpiewanie „Międzynarodówki” zakończyły uroczystość.

MARTA MACZYŃSKA  
Koresp. „N. Rz.”

W związku z zakończeniem roku szkolnego w Gimnazjum i Liceum P. H. w Stalowej Woli — dyr. szkoły



Plan trzyletni przyniósł generalną poprawę dróg w woj. rzeszowskim. Również i w Debięciu ulice uzyskały nowoczesne nawierzchnie.

CZERWIEC

30

Piątek

### DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW  
Dyzury nocny: Apteka pod Gwiazdą ul. Grodzkiego 14.  
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzkiego 4, tel. 10-00  
STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

JAROSŁAW  
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29 tel. 72.

PRZEWORSK  
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150, tel. 90.

STAŁOWA WOLA  
OGOTOWIE RATUNKOWE ul. Mickiewicza 3, telefon 100.

JASŁO  
OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3, tel. 111

KOLBUSZOWA  
OGOTOWIE RATUNKOWE Ośrodek Zarzewia tel. 77.

### TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Sprawa Pawła Eszteraga — A. Gergely — sztuka w 7-miu obrazach — początek o godz. 19-tej.

### KINA

RZESZÓW — Apollo: Podróże Guliwera  
RZESZÓW — Zachęta: Czarodziejski kryształ  
JAROSŁAW — Gdynia: Konstanty Zastrow  
PRZEWORSK — Bałtyk: Sumienie  
STAŁOWA WOLA — Stal: Spiewak nieznany

# Trybuna Czytelników

## Delegatura Rej. Centrali Ogrodniczej w Jarosławiu powinna przyczynić się do usprawnienia pracy swej placówki w Lubaczowie

Sklep Nr 2. Rej. Delegatury C. O. Jarosław w Lubaczowie ma cały szereg niedomagań, które powodują niezadowolenie klientów.

Ciasny lokal służący równocześnie, jako sklep i magazyn powoduje taką sytuację, że obok jarzyn i owoców złożone są nawozy sztuczne, puszkki z karboliną i cieczą kalifornijską oraz narzędzia ogrodnicze. Stojące w sklepie puste skrzynie zwiększają jeszcze ciasnotę w lokalu.

Można mieć też poważne zastrze-

żenia w stosunku do warunków higienicznych wymienionego lokalu — brak umywalki i ręcznika, brak papieru do opakowania, bynajmniej nie zwiększają czystości panującej w tym sklepie.

Ze względu, że Delegatura Rej. C. O. w Jarosławiu wysła warzywa i owoce według własnego uznania, nie licząc się z zapotrzebowaniem kierown. sklepu — towary te z braku nabywców ulegają rozkładowi. Ostatnio takie wypadki miały miejsce z zie-

loną cebulą i sałatą. Nic też dziwnego, że w lokalu tym unosi się przykry zapach rozkładających się jarzyn.

Delegatura Rej. C. O. w Jarosławiu otrzymała już w tej sprawie 7 protokółów, mimo, że straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych nikt z Centrali z Jarosławia nie zainteresował się tą sprawą. Czekamy na wyjaśnienia Centrali Ogrodniczej w Jarosławiu.

Odpowiedzi redakcji

### RYSZARD BYC.

W sprawie Waszej interweniował my w Państwowym Zakładzie Emerytalnym w Warszawie, który donosi nam:

Ponieważ w aktach emerytalnych zmarłej znajduje się zaświadczenie Zarządu miasta Przemysła stwierdzające, że Michalina Byc posiadała majątek nieruchomy (parcelę) wystarczający na pokrycie poniesionych kosztów pogrzebu, Państw. Zakł. Emerytalny wydał orzeczenie odmawiające przyznania petentowi zwrotu kosztów pogrzebu jego matki.

### STANISŁAW JEDYNĄK

Państwowy Zakład Emerytalny komunikuje nam, że prawa emerytalne zostały Wam zawieszane zgodnie z postanowieniem art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 1 lipca 1949 roku.

Przywrócenie tych praw będzie mogło nastąpić dopiero na podstawie orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej ustanowionej przy Prezesie Rady Ministrów. O wyniku orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej zostaniecie powiadomieni.

### KAZIMIERA HARNAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowcu wyjaśnia nam, że asygnowana Wasza na zasiłek chorobowy wpłynęła do U. S. 26. III. br.

Ponieważ nie przesłaliśmy wszystkich wymaganych dokumentów, U. S. w Ostrowcu wezwała Was do przesłania zaświadczenia o wysokości dotychczasowych poborów. Po nadesłaniu tych danych sprawa wypłaty zasiłku zostanie niezwłocznie załatwiona.

### KATARZYNA PODGÓRSKA — Przemysł.

U. S. Oddział w Krakowie wyjaśnia, że wstrzymanie zasiłku nastąpiło na skutek podjęcia przez Was pracy.

Nadpłacony zasiłek rodzinny za miesiące sierpień, wrzesień, październik i listopad 1949 r. w kwocie 4.000 zł. Zakład potrącał Wam w ratach miesięcznych po 1.000 zł.

Ponieważ 17. IV. br. powiadomiliście Zakład U. S. o zaprzestaniu pracy. Ubezpieczalnia Społeczna wznowiła

Wam wypłatę zasiłków rodzinnych, przekazując równocześnie wyrównanie za miesiące: kwiecień, maj czerwiec br. w wysokości 4.000 zł.

Począwszy od miesiąca lipca br. otrzymywać będziecie rentę sierocą w wysokości zasiłku rodzinnego, w kwocie 3.000 zł. miesięcznie.

### EMILIA ZEMKA.

Centralna Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Rzeszowie komunikuje nam, że celem uzyskania właściwego skierowania do zakładu należy przedłożyć:

Podanie o przyjęcie, zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że dziecko jest zdrowe. Równocześnie Poradnia informuje nas, że opłata utrzymania dziecka w żłobku za jeden dzień wynosi według przewidzianej stawki 500 zł. W wypadku zupełnego ubóstwa matki względnie jeśli nie przysięgnie jej prawo do korzystania ze świadczeń akcji socjalnej, należy przedłożyć świadectwo niezamożności celem uzyskania bezpłatnego umieszczenia dziecka w zakładzie.

# Pierwsi absolwenci Państwowego Liceum Administracyjnego w Dębicy

**P**AŃSTWOWE Liceum Administracyjne w Dębicy przechodziło różne koleje. Początkowo była to "ednoroczna Szkoła Handlowa, która..."

nej, dodaje zdającym odwagi i pewności. Zarówno grono jak i abiturientów. Około godziny 18-tej pierwsza „jedynastka” przeżywa bardzo ważny moment w życiu:

„Państwowa Komisja Egzaminacyjna po przeprowadzeniu egzaminu, uznała za dojrzałych... „płyną w ciżby słowa przewodniczącego... a później gratulacje i serdeczny uścisk dłoni... Radość nie do opisania. Wszystko już poza nami!”

W grupie południowej poznajemy przewodników nauki, wśród których

Wyrażając swoje zadowolenie z dobrych wyników egzaminu stwierdził, że abiturientów dębicy są całkowicie przygotowani do pracy zawodowej. To samo potwierdzili również przedstawiciele czynnika społecznego, którzy przez cały okres trwania egzaminu brali żywy udział w rozmowach z uczniami.

Chwila oficjalnego zakończenia egzaminu dojrzałości odbyła się nadzwyczaj wroczyste w świetlicy zakładu W imieniu absolwentów, którzy w liczbie 33 stanęli w odświętnych ubraniach przed Komisją Egzaminacyjną przemówiła przewodnicząca nauki Barbara Pająk, która odniosła pełny sukces podczas egzaminu.



„Jesteśmy dojrzałi” — absolwenci Państwowego Liceum Administracyjnego w Dębicy.

Dzięki usilnym staraniom dyrekcji, władz partyjnych i społeczństwa miejscowego oraz dzięki naczelnym władzom szkolnictwa zawodowego, na stałe z dniem 1. I. 1950 r. — upaństwowienie zakładu, który przekształcił się z Gimnazjum i Liceum Handlowego, na Liceum Administracyjne w Dębicy.

Spoleczeństwo powiatu dębickiego z radością powitało fakt upaństwowienia tej placówki naukowej, co w dużym stopniu przyczyniło się do korzystania z nauki młodzieży chłopskiej i robotniczej, stanowiącej większość uczniów zakładu.

Dzisiejsze Państwowe Liceum Administracyjne ma do spełnienia ważne zadania w realizacji planu 6-letniego, a przede wszystkim przeszkolenie fachowych kadr, które w przyszłości staną do pracy w administracji przemysłowej i handlu uspołecznionym.

Ważnym momentem w nowoupaństwowionym Liceum Administracyjnym był pierwszy egzamin dojrzałości, który odbył się w dniach 6 i 7 bm. według nowego regulaminu CUSZ.

W pięknie udekorowanej sali egzaminacyjnej zastaliśmy pierwszą zwórkę abiturientów przy odpowiedziach. Komisję Egzaminacyjną tworzą: naczelnik DOSZ tow. Jakubowicz — jako przewodniczący z ramienia KP PZPR występuje tow. Łukasik, czynnik gospodarczy reprezentuje tow. Gasniński oraz egzaminatorzy z dyrektorem tow. Ozogiem na czele. Dzięki atmosferze jaką stworzył doskonały psycholog i wychowawca młodzieży — tow. Jakubowicz abiturientki Bajca, Baran, Błasiak i Ciepielowska mimo pewnej dozy „tremu” — czują się doskonale, o czym świadczą pewne i jasne odpowiedzi.

W następnej „czwórce” podziwiamy śmiałe odpowiedzi ZMP-owców Cyryna i Gody, którym dotrzymują kroku Danusia Dobrzewska i Hanka Jezior, również członkinie ZMP.

Dobre przygotowanie i opanowanie materiału, który w obecnym programie Liceum Administracyjnego jest bardzo obszerny i trudny, dalej właściwy stosunek komisji egzaminacyj-

na pierwsze miejsce wysunęła się Barbara Pająk. Bardzo dobre stopnie z wypracowań piśmiennych potwierdzają się również w odpowiedziach ustnych. Prof. Berezowski, z prawa stawia bez zastrzeżeń stopień bardzo dobrego, odpowiedzi z ekonomii przynosi Basia tę samą notę, prof. Mielecki z przyjemnością stawia w protokole „jedynkę”, co również czyni prof. Smetanowa z zagadnień społeczno-politycznych. Dopełnieniem świadectwa jest nota prof. Grodeckiego z księgowości, który nie pozostał w tyle za swymi kolegami.

W drugim dniu egzaminu, w godzinach popołudniowych Komisja Egzaminacyjna zakończyła swoją pracę. Podczas konferencji przewodniczący tow. Jakubowicz naczelnik DOSZ w Rzeszowie uznał pracę grona nauczycielskiego i uczniów Państwowego Liceum Administracyjnego w Dębicy, stwierdzając, że abiturientki wykazały dobrą orientację w przedmiotach zawodowych, posiadają szeroki zakres wiedzy z zagadnień współczesnych, orientując się w zagadnieniach marksizmu-leninizmu.

W serdecznych i pięknych słowach wyraziła wdzięczność gronu nauczycielskiemu za wszelkie trudy i pracę nad wychowaniem młodzieży. W wyniku egzaminu, świadectwa dojrzałości otrzymali następujący absolwenci:

Julia Bajek, Janina Baran, Maria Błasiak, Anna Ciepielowska, Stanisław Cyran, Danuta Dobrzewska, Jan Golda, Anna Jezior, Karol Kraśń, Stanisława Kuczek, Maria Kula, Anieła Lipa, Aleksandra Łabaj, Danuta Mazur, Włodzimierz Mazur Ryszard Micek, Janina Migala, Jadwiga Mróz, Irena Oleś, Agata Pająk, Barbara Pająk, Ludwika Pająk, Stanisława Piękoś, Lucyna Rejman, Stanisława Siusko, Matylda Smolak, Bogusław Stasiński, Anna Stasińska, Krystyna Surwiecka, Stanisław Tarnopolski, Elżbieta Wojciechowska, Maria Wojtaszek i Stanisława Żurek.

JAGIELSKI Koresp. N. Rz.

## S= P= O= R= T

### Keres i Barcza na czele tabeli po 9 dniach międzynarodowego turnieju szachowego

We wtorek w 9 dniu międzynarodowego turnieju szachowego w Szczawnie-Zdroju rozegrano spotkania 7-ej rundy. Na 10 partii 3 zostały oddane do dokończenia: Auerbach—Arlamowski, Kottnauer—Szapitel i Pytlakowski—Trojanescu. Keres wygrał po pięknej grze z Węgrem Koerberl. Simagin zwyciężył swego rodaka Bondarewskiego. Barcza wygrał z Gawlikowskim. Pogacs zwyciężył Helle-ra, Zita wygrał z Grynfoldem. Tarnowski zremisował z Foltyssem. Szabo podał partię T-jmanowowi (ZSRR).

Dzień ten był pasmem wielkich niespodzianek. Sensacyjny przebieg miało spotkanie Keres—Koerberl, w którym Węgier nie dostrzegł groźnej sytuacji i otrzymał w 28 ruchu mata. Drugą sensacją dnia było zwycięstwo mistrza Węgier Pogacs nad doskonałym Hellerem (ZSRR). Duży sukces odniósł Tajmanow, zwyciężając arcy-mistrza Węgier Szabo. Do sukcesów zaliczyć również należy remis Tarnowskiego z Foltyssem.

Po 9 dniach sytuacja w tabeli przed stawia się następująco: Keres 6,5 pkt., Barcza 6,5 pkt., Auerbach i Szabo po 4,5 pkt., Foltys, Tajmanow i Simagin po 4 pkt., Tarnowski i Zita po 3,5 pkt., Bondarewski i Trojanescu po 3 pkt., Heller i Pogacs po 2,5 pkt., Arlamowski, Gawlikowski, Kottnauer, Koerberl i Szapitel po 2 pkt., Grynfold 1,5 pkt., Pytlakowski 0,5 pkt., Arlamowski, Auerbach, Szapitel, Koerberl, Kottnauer, Grynfold, Heller, Pytlakowski i Trojanescu — wszyscy mają po jednej partii do ukończenia.

### 7116 drużyn w „Pucharze Polski“

W I rundzie rozgrywek o Puchar Polski wzięło udział 7116 drużyn, co wraz z rezerwowymi daje łącznie liczbę 106.704 zawodników.

Jeśli chodzi o piony Związków Zawodowych, to najwięcej drużyn wystawił Związkowiec — 481, Stal — 404, Kolejarz — 392, Górnik — 340, Spójnia — 287, Unia — 259, Budowlani — 238, Ogniwo — 233, Włóknicznik — 195.

Ludowe Zespoły Sportowe były reprezentowane przez 1855 drużyn, młodzież szkolna — 998, Gwardia — 669, Wojsko Polskie — 224, ZMP — 220, AZS — 174.

Działacze piłkarscy i starsi zawodnicy sędziowali 1086 spotkań. Do rozgrywek o Puchar Polski największą drużynę wystawił Okręg warszawski — 782, następnie okręg opolski — 665, gdański — 614, dolnośląski — 566, pomorski — 566.

W rozgrywkach I rundy przeprowadzono 3.400 spotkań, które zostały rozegrane na 1.686 boiskach przy udziale 1.000.000 widzów.

Członkowie Polskiego Kolegium Sędziowskiego byli arbitrami w 2250 meczach.

Działacze piłkarscy i starsi zawodnicy sędziowali 1086 spotkań.

Do rozgrywek o Puchar Polski największą drużynę wystawił Okręg warszawski — 782, następnie okręg opolski — 665, gdański — 614, dolnośląski — 566, pomorski — 566.

Jeśli chodzi o piony Związków Zawodowych, to najwięcej drużyn wystawił Związkowiec — 481, Stal — 404, Kolejarz — 392, Górnik — 340, Spójnia — 287, Unia — 259, Budowlani — 238, Ogniwo — 233, Włóknicznik — 195.

Ludowe Zespoły Sportowe były reprezentowane przez 1855 drużyn, młodzież szkolna — 998, Gwardia — 669, Wojsko Polskie — 224, ZMP — 220, AZS — 174.

Działacze piłkarscy i starsi zawodnicy sędziowali 1086 spotkań.

Do rozgrywek o Puchar Polski największą drużynę wystawił Okręg warszawski — 782, następnie okręg opolski — 665, gdański — 614, dolnośląski — 566, pomorski — 566.

Jeśli chodzi o piony Związków Zawodowych, to najwięcej drużyn wystawił Związkowiec — 481, Stal — 404, Kolejarz — 392, Górnik — 340, Spójnia — 287, Unia — 259, Budowlani — 238, Ogniwo — 233, Włóknicznik — 195.

Ludowe Zespoły Sportowe były reprezentowane przez 1855 drużyn, młodzież szkolna — 998, Gwardia — 669, Wojsko Polskie — 224, ZMP — 220, AZS — 174.

Działacze piłkarscy i starsi zawodnicy sędziowali 1086 spotkań.

Do rozgrywek o Puchar Polski największą drużynę wystawił Okręg warszawski — 782, następnie okręg opolski — 665, gdański — 614, dolnośląski — 566, pomorski — 566.

Jeśli chodzi o piony Związków Zawodowych, to najwięcej drużyn wystawił Związkowiec — 481, Stal — 404, Kolejarz — 392, Górnik — 340, Spójnia — 287, Unia — 259, Budowlani — 238, Ogniwo — 233, Włóknicznik — 195.

Ludowe Zespoły Sportowe były reprezentowane przez 1855 drużyn, młodzież szkolna — 998, Gwardia — 669, Wojsko Polskie — 224, ZMP — 220, AZS — 174.

Działacze piłkarscy i starsi zawodnicy sędziowali 1086 spotkań.

Do rozgrywek o Puchar Polski największą drużynę wystawił Okręg warszawski — 782, następnie okręg opolski — 665, gdański — 614, dolnośląski — 566, pomorski — 566.

Jeśli chodzi o piony Związków Zawodowych, to najwięcej drużyn wystawił Związkowiec — 481, Stal — 404, Kolejarz — 392, Górnik — 340, Spójnia — 287, Unia — 259, Budowlani — 238, Ogniwo — 233, Włóknicznik — 195.

Ludowe Zespoły Sportowe były reprezentowane przez 1855 drużyn, młodzież szkolna — 998, Gwardia — 669, Wojsko Polskie — 224, ZMP — 220, AZS — 174.

Działacze piłkarscy i starsi zawodnicy sędziowali 1086 spotkań.

Do rozgrywek o Puchar Polski największą drużynę wystawił Okręg warszawski — 782, następnie okręg opolski — 665, gdański — 614, dolnośląski — 566, pomorski — 566.

Jeśli chodzi o piony Związków Zawodowych, to najwięcej drużyn wystawił Związkowiec — 481, Stal — 404, Kolejarz — 392, Górnik — 340, Spójnia — 287, Unia — 259, Budowlani — 238, Ogniwo — 233, Włóknicznik — 195.

Ludowe Zespoły Sportowe były reprezentowane przez 1855 drużyn, młodzież szkolna — 998, Gwardia — 669, Wojsko Polskie — 224, ZMP — 220, AZS — 174.

(171)



—Chodź, położymy się, na leżąco łatwiej wytrzymać...

Andriej właził do niego na górę i wyciągnął się, podłożywszy pod głowę okrągłe polano.

Późnym wieczorem wyruszyli na poszukiwanie pożywienia. Pasażerowie spali już, tarasując wszystkie przejścia. Stąpając ostrożnie pomiędzy śpiącymi Maksym i Andriej obeszli cały dolny pokład, potem lekko w rozjeździe się w koto i po schodkach weszli na górę, gdzie dopiero co poszła kelnerka z tacą, naładowaną rozmaitym jadłem.

Czerwona ścieżka chodnika wiodła przez długi korytarz do rzęsiście oświetlonego salonu. Raptem szklane drzwi otworzyły się na oścież i ukazała się w nich kelnerka. Przestraszeni chłopcy skoczyli w otwarte drzwi, wiodące na schody, i znaleźli się na pokładzie.

Była chłodna, wietrzna noc. W ciężkich, gęstych ciemnościach pliskały za burzą fale. Mżył deszcz, zmieszany ze śniegiem.

Parowiec płynął powoli. Co chwilę rozlegał się krótki, przeraźliwy gwizd, wiatr przynosił głosy marynarzy nocnej wachty, mierzących głębokość na dziobie statku: — Sześć!... Siedem!...

Fontanna iskier, tryskająca z komina statku, to unosiła się z wiatrem wysoko, do nieba, to się ścieliła pod dużym szlakiem nad wodą.

Korytarzem, obok otwartych drzwi, znów przemknęła kelnerka i szczególnie jakoś spojrzała na Maksyma. — Chodźmy, przewieźmę nas na wylot — powiedział Maksym, trzęsąc się z zimna, i poszedł w stronę drzwi.

Ale Andriej wyprzedził go, skoczył naprzód i omal się nie rozciągnął jak długi na chodniku. Maksym spojrzął w tę stronę i zrozumiał wszystko: pod najwyższym stopniem schodów, w świetle dużej elektrycznej lampy wiszącej u sufitu, bialiła na czerwonym szlaku chodnika dwa paszteciki.

Andriej schwył się szybko i skoczył po schodkach w dół. Maksym podążył w ślad za nim i zrobił już parę szybkich kroków, gdy nagle coś kazało mu się odwrócić. Na sekundę zamarł w bezruchu, zaskoczony: o kilka kroków od niego stała kelnerka. Wargi jej były zaciśnięte surowo, lecz w niebieskich oczach przebłyskiwały iskierki śmiechu.

Maksym przygiął się, jakby go ktoś smagnął, dopędził Andrieja i szepnął trwożnie: — Widziała wszystko! Zauważyła nas jeszcze w dzień

Tak też rzeczywiście było. Kelnerka widziała, jak szukał sobie miejsca koło składu drewna, jak później, nie znalazłszy niczego lepszego, wgramolili się na stos polan i położyli się tam.

Kilkakrotnie Maksym schwył na sobie jej wzrok, ale nie przypisał temu wówczas żadnego znaczenia. Wyglądem swym kelnerka przypominała mu kogós i Maksym dręczył się, wylęcając pamięć: kogo mianowicie? Była wysokiego wzrostu, miała duże niebieskie oczy i mądrą twarz o surowym wyrazie.

C. d. n.

Prenumeratka ablorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr. IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075, Dział Gosp. Dz. Koresp. Rob. Chłop. 1603, Sekretariat 1354, Dział partyjny, Dz. Kult. 1398, Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Pręds. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11-12, Oddziały: „NOWINY PRZEMYSKIE” — Oddział Redakcji w Przemyślu, ul. Rynek 1, tel. 350. E-I-12687